SPORT ZIMOWY



STYCZEŃ 1932 Nr. 2

CENA 1 ZŁ.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

Zagraniczne terminy narciarskie.

Terminarz ważniejszych zawodów narciarskich zagranicą przedstawia się następująco:

Styczeń 8 — 11 mistrzostwa Anglji w Morgins; 23 — 24.1 wielkie zawody w Murzuschlag, zawody w Davos; 24.1 skoki w Oberhof: 29 — 31.1 mistrzostwa Szwajcarji w Zermatt.

Luty — 4.2 bieg zjazdowy i slalom w Cortina d'Ampezzo; 4 — 13.2 igrzyska zimowe w Lake Placid; 6 — 8.2 mistrzostwa Austrji w Maziarell; 10 — 14.2 mistrzostwa Francji w Chamonix; 12 — 15.2 mistrzostwa Niemiec w Schreiberhau; 15.2 bieg szybkości w St. Moritz; 20 — 21.2 biegi zjazdowe w Kreuzerk i Zeliham See; 21 — 22.2 mistrzostwa HDW w Josefsthal; 24 — 29.2 zawody w Holmenkollen; 26 — 29.2 mistrzostwa Polski w Zakopanem; 28.2 skoki w Reinerze.

Marzec — 6. 3 skoki w Feldberg; 5 — 6.3 międzynarodowe zawody w Murren; 9 — 10.3 zawody w Wengen. Brak jeszcze terminów czeskich, bałkańskich i fińskich.

Na skoczniach narciarskich.

W czasie ubiegłych świąt odbył się w St. Moritz doroczny międzynarodowy konkurs skoków narciarskich. Bohaterem dnia był Szwajcar Cezary Chiogna, który uzyskał wynik 68,5, 69 i 67 m.

Na olimpijskiej skoczni w Lake Placid Norweg, Alf Egen osiągnął 81 mtr, co jest najlepszym wynikiem świata.

Na skoczni w Angermatt (Szwajcarja) skoczył Kaufman 61 m. Drugim był Rubi.

W Gstaad (Szwajcarja) konkurs skoków wygrał Trojani 54 m. przed Sigristem.

Na skoczni w Oberwiesethal konkurs skoków wygrał Miller 52 m.

W Wengen konkurs skoków wygrał B. Ruud 53 m.

Ameryka zaprasza łyżwiarzy z Europy.

Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na łyżwach odbędą się w Ameryce, w Montrealu, w kilka dni po igrzyskach olimpijskich w Lake Placid.

Aby zapewnić sobie udział europejskich mistrzów w turnieju o mistrzostwo świata Stany Zjednoczone wyasygnowały kwotę 3400 dolarów, licząc po 200 dolarów na każdego zawodnika z Europy. Kwoty takie służyć będą na sprowadzenie do Ameryki następujących zawodników: Szwedzi — Grafström i Viviana Hulten, Austrjacy—Fritz Burger, Hilda Salowsky i Karol Schäfer, Szwajcar — dr. Gautschi, Niemiec — Bayer, Francuzi — państwo Brunet, jedna para węgierska i jedna para angielska.

Toczą się jeszcze pertraktacje o sprowadzenie do Montrealu mistrzyni świata, Henie Sonji. Komitet olimpijski Norwegji wysuwa żądanie zwrotu kosztów podróży i utrzymania jedynie dla samej Sonji, ona jednak domaga się tego samego, dla swoich rodziców. W każdym razie udział Sonji w igrzyskach olimpijskich jest zapewniony.

Tak radzi sobie Ameryka ze sprowadzeniem na swój teren tych zawodników europejskich, na których im bardzo zależy.

Muzeum narciarskie w Finlandji.

Państwowy urząd sportów i wychowania fizycznego w Helsingforsie przeprowadził już przygotowania do utworzenia wielkiego i cennego muzeum narciarskiego. Eksponaty, dotyczące sportu narciarskiego, zebrane zostały w imponującej liczbie i stanowią przeważnie dary prywatne. Obecnie prowadzone jest porządkowanie i klasyfikowanie zbiorów, poczem w początku 1932 roku muzeum narciarskie zostanie otwarte.

Hokejowe mistrzostwa Europy pod znakiem zapytania.

W Pradze miały się odbyć w końcu lutego hokejowe mistrzostwa Europy, jednak sztuczne lodowisko w Pradze wskutek niespodziewanych przeszkód nie zostanie wykończone w roku bieżącym. Ponieważ Berlin, Paryż i Wiedeń nie kwapią się na przyjęcie w ostatniej chwili organizacji mistrzostw, najprawdopodobniej zawody te nie dojdą do skutku.

Panie na lodzie.

W Paryżu rozegrany został międzynarodowy mecz hokeja na lodzie pomiędzy kobiecemi drużynami Francji i Anglji.

Mecz zakończył się zwycięstwem Francuzek, które w stosunku 6:0 pokonały swe angielskie przeciwniczki.

Wszystkie sześć bramek strzeliła p. Mautin, która była najlepszą zawodniczką na boisku.

Mecz rozegrany został w trzech tercjach, przyczem każda tercja trwała tylko 10 minut.

Prasa czeska krytykuje swoich hokeistów.

W piśmie „Czeskie Słowo" pojawiła się notatka, będąca echem niedawnych zawodów hokejowych w Smokowcu. Autor notatki podziwia taktowne zachowanie się Austrjaków i przeciwstawia im zawodników czeskich, o których mówi w sposób następujący:

„Czeskich graczy cechowała arogancja i ostra gra. Nie wolno się nam wobec tego dziwić, że zagranica jest dla nas nieprzychylnie usposobiona. Obecnie rozumiemy jasno, dlaczego publiczność krynicka (rok ubiegły — przyp. Redakcji) podczas rozgrywek o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie, nienawidziła Czechosłowaków. Dajemy do tego powód sami swą manją wielkości".

Prasa europejska o drużynie „Ottawa".

Zwycięskie tournée kanadyjskiej drużyny w hokeju na lodzie „Ottawa" po krajach Europy, wywołało szereg niezwykle przychylnych opinij w prasie europejskiej.

Prasa sportowa zgodnie podkreśla, że bramkarz Ottawy, St. Denis, jest najlepszym w świecie „łapaczem goali". Obrońcy Draper i Bates stanowią trudną do przebycia zaporę dla najlepszego ataku. Napastnicy kanadyjscy, Moussette i Cowley nie mają sobie równych w Europie.

WARSZAWA, STYCZEŃ 1932 R. Nr. 2

SPORT ZIMOWY

CZASOPISMO

O rzeczowy stosunek do rzeczy

Choć sezon sportów zimowych właściwie się dopiero niedawno zaczął rzec wolno, iż najważniejszy jego moment mamy już za sobą. Mianowicie sprawa udziału w Igrzyskach Zimowych X Olimpjady, mających się odbyć w lutym w Lake Placid — została już rozstrzygnięta.

Trudno już dziś powiedzieć, jaki plon przyniesie ekspedycja do dalekiej Ameryki. W każdym razie rzec wolno, iż opinja publiczna zawiedziona nie będzie. Nie będzie dlatego, że się po naszych olimpijczykach żadnych cudów nie spodziewamy.

Jeśli chodzi o wyjazd naszej drużyny hokejowej, to ogólne zdanie skondensować najlepiej potrafi chyba powiedzenie, iż „skoro mimo wszystko wyjechali, to trudno. Szczęść im Boże!" Nikt się nie łudzi nadzieją, by tam za oceanem strzelili dużo bramek. Byleby zdobyli ich więcej, niż w kraju, na turnieju Katowickim... A tam, jak wiadomo, nie zdobyli ani jednej...

Inaczej trochę przedstawia się sprawa narciarzy, których wyjazd, w odróżnieniu od ekspedycji hokeistów, był częściowo popierany przez Polski Komitet Olimpijski. Ci, którzy barwy nasze reprezentować będą, nie mają pretensji do zajęcia notowanych miejsc, gdyż te, jak wiadomo, są nienaruszalną własnością skandynawów. Ale mają ambicję — i mają po temu powody — pokazać, że poza bezkonkurencyjnymi mistrzami Północy nikt ich nie przewyższy. Jeśli naszej tak wyrównanej i sympatycznej piątce uda się cel wyznaczony osiągnąć — a to jest przynajmniej możliwe — będzie to dla sportu polskiego dużym i wartościowym sukcesem. Oczywiście, nie żadnym triumfem „wszechświatowym" rozgłosem, ale rzetelnym powodzeniem moralnym, nagrodą za pracę i cenną zdobyczą w walce o supremację narciarską na terenie środkowej Europy.

Przedstawicieli łyżwiarstwa naszego w Lake Placid zabraknie. Nie znaczy to, by dział ten tak daleko został za innemi w tyle. Naodwrót, łyżwiarstwo polskie, po długim okresie stagnacji, ruszyło gwałtownie naprzód. Ale postępy uczynione w tych konkurencjach, które są objęte programem zmagań olimpijskich, nie są jeszcze niestety tak wielkie, byśmy mogli już brać czynny udział w walce. Janusz Kalbarczyk musi się jeszcze uczyć. Czyni to w Davos i na innych torach europejskich. Tor olimpijski nie byłby stosownym na to miejscem.

Nieszczęście chce, iż dział, gdzie mielibyśmy najistotniejsze, wprost pierwszorzędne szanse — w Lake Placid nie jest uwzględniony. W związku z tem pani Nehringowa, wielokrotna rekordzistka świata w jeździe szybkiej, nie będzie miała szczęścia, jakie było udziałem Haliny Konopackiej: wielka flaga polska nie wzniesie się za jej przyczyną na wielki maszt honorowy!

Dodać tu należy, iż w tem samem położeniu znajduje się i inna mistrzyni. Nie może wykazać, iż jest najpierwszą narciarką świata — Bronisława Staszel - Polankowa!

Te dwie „uwagi na marginesie" niech nam starczą, by zdawać sobie sprawę, że rezultat oficjalnego udziału w Igrzyskach Zimowych nie może być uważany za wskaźnik poziomu sportów zimowych w naszym kraju. Poziom ten jest o wiele wyższy, niż się wyda temu, kto sądzić będzie wyłącznie po miejscach, jakie zajmą w Lake Placid nasi przedstawiciele. Nie mówiąc już o tem, że gdyby uwzględnione były w całej pełni konkurencje kobiece, mielibyśmy dwa mistrzostwa olimpijskie, można śmiało przewidywać, iż biorąc pod uwagę całokształt naszego udziału — spiszemy się nie gorzej, niż inne kraje, posiadające takie same, jak my, warunki klimatyczne do uprawiania sportów zimowych. W tej tylko płaszczyźnie rzecz całą należy oceniać. A wszystko pozwala przypuszczać, iż pod tym względem zawód nas nie spotka. Spotkać nas nie powinien. We wszystkich trzech zasadniczych działach sportu zimowego pracujemy uczciwe i pracujemy rozumnie. Jeżeli taksamo rozumnie i taksamo uczciwie odniesiemy się do wieści, jakie do nas z za Atlantyku niebawem przychodzić zaczną, sądzić należy, iż nabierzemy tylko większego zapału do pracy. A to — grunt!

W sprawie raidu narciarskiego wzdłuż Karpat

Od szeregu już lat myślą narciarze o urządzeniu raidu wzdłuż Karpat. Raid taki byłby nietylko pierwszorzędnym wyczynem sportowym, ale i potężną propagandą narciarstwa i turystyki zimowej, a trasa, przebiegająca poprzez wszystkie prawie nasze uzdrojowiska górskie, poprzez wsie Górali i Huculów — dawałaby uczestnikom biegu wprost poglądową lekcję krajoznawstwa.

Gdyby chciano sfilmować tę trasę, byłaby ona najlepszą reklamą dla piękna naszych gór i zdrojowisk w białej szacie zimowej. Że jednak takie przedsięwzięcie jest wielkie, najlepszym tego dowodem jest właśnie to, że od lat dziesięciu czeka na realizację.

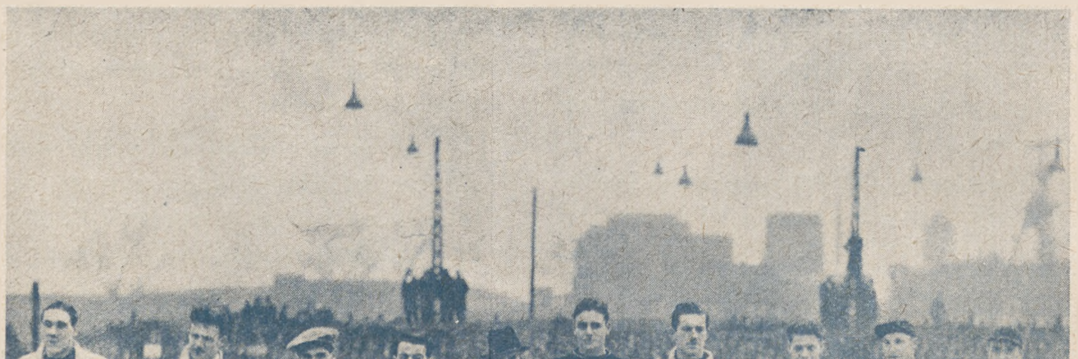
Jedną z tras, może najpiękniejszą, ale i trudną, byłaby trasa z punktem wyjściowym na Baraniej Górze: tu, gdzie Wisła swój bieg rozpoczyna, zacząłby się ten gigantyczny raid, następnie przez Jordanów i Rabkę, dotarłby do dwu zamków, Czorsztyna i Niedzicy, dalej przez Szczawnicę, Żegiestów i Krynicę, prowadziłby wzdłuż granicy czeskiej do Iwonicza i Rymanowa. Z Rymanowa trasa szłaby przez Łupków i Ustrzyki do Sianek, t. j. do źródeł Sanu, a dalej przez Sławsko i Rafajłową przeszłaby do pasma Czarnohory. Poprzez pamiętną z bojów legjonowych dolinę Sałatruka, osiągnęłaby ona Worochtę, a wreszcie Howerlę — jako metę. Cała więc trasa wynosiłaby około 600 km., czyli że raid śmiało mógłby się w 20 dniach odbyć.

Co do charakteru raidu, istnieją u jego propagatorów różnice w poglądach. Jedni chcą, by bieg wzdłuż Karpat był wyczynem czysto sportowym, obliczonym tylko na rekordowy czas. Inni sądzą, że raid, jako pierwszy raz urządzony, powinien mieć raczej cechy propagandy sportowej, czyli że mogłaby w nim wziąć udział większa ilość uczestników, a wtedy czas nie odgrywałby roli najgłówniejszej. Są i tacy, którzy w raidzie chcą widzieć tylko pewnego rodzaju wycieczkę krajoznawczą.

We wszystkich swoich etapach raid byłby właściwie biegiem naprzełaj po trasie tylko ogólnie według mapy wyznaczonej — to też musiałby on być prowadzony przez ludzi, obeznanych z czytaniem map specjalnych i dobrze orjentujących się w terenie. W swej końcowej części raid miałby uciążliwą i niebezpieczną trasę przez Gorgany i Czarnohorę, w razie zaś ostrej zimy, uczestnicy ze względu na pokazujące się w tych okolicach wilki — musieliby być uzbrojeni. Ale największą przeszkodą w tym raidzie jest konieczność jego sfinansowania.

Gdyby odnośne instytucje zagwarantowały po szkołach, koszarach, stacjach kolejowych bezpłatne noclegi i ulgowy powrotny przejazd koleją z Worochty do Krakowa — koszty raidu spadłyby do minimum a ponieważ cały zastęp chętnych narciarzy na tę imprezę z utęsknieniem czeka, mogłaby się ona już tej zimy odbyć.

Kpt T. Chlebowski.



Kanadyjska drużyna hokejowa „Ottawa".

Z TEKI KARYKATUR E. FEDEROWICZA.



Mecz Polska — Kanada, czyli Ottawa — Stogowski.

„Ottawa" w Polsce

Sztuczny tor w Katowicach, otoczony ze wszystkich stron zwartą ścianą parotysięcznej publiczności. Parę chwil skupionej ciszy — to znów nerwowy, krótki okrzyk, albo chóralne skandowanie słów zachęty, albo jeszcze świst i pomruk niezadowolenia. Wszystkie oczy wpatrzone w prostokąt lodu. Cóż tam się dzieje takiego, co przyciąga uwagę tych wszystkich?

To Kanada gra.

Ach, „ale zaś" oni grają, jakby powiedział rodowity ślązak! Takiej klasy gry nie pokazała nawet znana nam z Krynicy „Manitoba". Poprostu trudno uwierzyć, że ten czarny, gumowy krążek — coś takiego martwego, a jednocześnie kapryśnego — słucha się Kanadyjczyków, jak maleńkie, wytresowane zwierzątko, i pod uderzeniami ich kijów zamienia się kolejno to w zwinnego motyla, przefruwającego z jednego kija na drugi, to znów w groźny pocisk, prujący powietrze, jak rewolwerowa kula.

Pierwszy mecz Ottawy w Polsce kończy się zaszczytnym wynikiem 3 : 0. Jeszcze bardziej zaszczytnie brzmi wynik meczu następnego, bo tylko 1 : 0 dla Ottawy. Ale tylko dlatego, że to właściwie nie był hokej — ta gra na rozmokniętym, zaśnieżonym, nierównym lodzie, podczas bezustannego deszczu. Krążek był tego dnia wyjątkowo nieposłuszny — zostawał w tyle, na nierównym lodzie, zatrzymywał się w chropowatych szparach i robił dzikie susy, zamiast iść zgodnie z kierunkiem, nadanym mu przez kije.

...A banda śmiała się! Banda wesołych chłopców kanadyjskich, która czekała tylko na kawałek słońca i trochę mrozu, aby pokazać Katowicom prawdziwego hokeja. I pokazali go w wieczór sylwestrowy, kiedy to zwyciężyli naszą reprezentację 9:0. Po gładkim, lśniącym lodzie krążek szedł, jak prowadzony na nitce, nigdy nie zbaczając o krok z drogi, jaką mu przeznaczył jego „pan i władca" — gracz Ottawy.

W Nowy Rok Ottawa grała z teamem kombinowanym polsko-austrjackim i znowu wygrała 5 : 0.

Mecz w Krakowie z miejscową reprezentacją, wygrany 8 : 0, to już była zabawka. A na drugi dzień, gra między kombinowanemi drużynami polsko-kanadyjskiemi, to już nie była nawet zabawka, ale zwyczajna szopka krakowska z dekoracjami, w której Kanadyjczycy odgrywali rolę Herodów, Polacy zaś — niewiniątek. Ale że padał deszcz i że lód stał pod wodą, o strzelaniu bramek nie mogło być mowy. Oblewano się zato wodą i „topiono" niegorzej, niż w klasycznym meczu water-polo.

Przyznajcie się, Czytelnicy, że posądzacie graczy Ottawy o to, iż nic wogóle nie robią poza hokejem. Naturalnie, posądzenie takie nastręcza Wam ta ich nieprawdopodobna precyzja gry, a także te paromiesięczne tournée po Europie, na które, według Was, nie mogliby sobie pozwolić sportowcy-amatorzy. Wyobraźcie sobie jednak, że tak nie jest. W Kanadzie hokej jest sportem narodowym i niema chyba biurowego władcy, który odważyłby się zabronić swemu urzędnikowi wyjazdu, o ile jest on dobrym graczem. A zresztą wszyscy prawie gracze Ottawy, to chłopcy zamożni i materjalnie niezależni, chociaż wszyscy pracują. Lou Bates jest nawet podobno synem miljonera.

Jeżeli interesują Was gracze Ottawy również w „życiu prywatnem" — bardzo proszę. Zaczynając od bramkarza — Lew St. Dennis jest budowniczym dróg. Lat 21, humor i inteligencja — oto trzy zalety, rzadko razem

spotykane. W Kanadzie widocznie nie są tak rzadkie, gdyż posiada je także rówieśnik St. Dennisa, wyżej wspomniany Bates, student uniwersytetu Ashbury. Drugi back, Jack Draper, kapitan drużyny, napozór ciężki i powolny, ma jednak miły, rozbrajający uśmiech i lubi pokryjomu pikantne anegdotki oraz zgrabne nóżki artystek filmowych. Z zawodu handlowiec.

Pierwsza trójka ataku — to 18-letni sztubak Bill Cowley, oraz jego partnerzy, Jacques Moussette i Gene Sauvageau. Patrząc na ich grę, pełną werwy i temperamentu, trudno uwierzyć, że te djabły na łyżwach są w życiu prywatnem urzędnikami biurowymi! A jednak tak jest!

Praca biurowa absorbuje poza sportem również trzech pozostałych napastników Ottawy — George'a Reaume, Lestera White'a, wreszcie najstarszego z drużyny, Ernie Stitta, będącego doskonałym buchalterem. A myśmy tutaj przyzwyczaili się uważać każdego buchaltera za wymokniętego niezdarę! Buchalterzy — patrzcie na Stitta i bądźcie dumni ze swego zawodu!

Manager teamu, p. Cecil Duncan, to ogromnie miły i kulturalny człowiek, odbiegający wyraźnie od szablonu standardowego „managera" w kolorowym swetrze, kraciastej czapce, i zamykającego graczy na noc na klucz. P. Duncan rozumie doskonale nietylko grę, ale i charaktery swych pupilów, i odnosi się do nich z koleżeńską serdecznością i przyjaźnią. Nic dziwnego, że „banda" przepada za nim i jego córeczką, 9-letnią Beryl, która wraz z rodzicami odbywa całe tournée.

W mej karjerze dziennikarza sportowego zetknęłam się z obowiązku z niejedną zagraniczną drużyną sportową. Tym razem jednak obowiązek był tylko przyjemnością, której nie oddałabym nikomu. Kultura sportowa i nadzwyczaj miłe charaktery tych dorosłych dzieciaków czynią z Ottawy najsympatyczniejszy team hokejowy, jaki kiedykolwiek gościł w Polsce. Jednak „the best of friends must part" (najlepsi nawet przyjaciele muszą się rozstać) — mówi angielskie przysłowie. A rozstanie było tem przykrzejsze, że nieprędko możemy znowu liczyć na wizytę naszych gości z za Oceanu.

Lucky Jackie.



Ślad narciarza. Fot. Dr. A. Wieczorek.

Ustalanie wyników na zawodach w jeździe figurowej na łyżwach

Zawody w jeździe figurowej na łyżwach składają się z dwóch części: z jazdy ćwiczeń obowiązkowych, o których pisaliśmy w poprzednim artykule i jazdy dowolnej. Jazda dowolna ocenia się pod dwoma względami: treści programu — stopień trudności figur i ich różnorodność, oraz sposobu wykonywania — harmonijne powiązanie figur, pewność, postawa, tempo. Przy jeździe parami lub w tańcu uwzględnia się jeszcze zgranie się pary. — Ocenę w jeździe dowolnej dokonywa się notami od **0** do **6**. Ustalenie wyników dzieli się na dwie części: ustalenie wyników u poszczególnych sędziów i ustalenie wyniku ostatecznego ogólnego. Każdy sędzia w swej tabeli ocen sumuje wystawione noty pomnożone przez odpowiednie spółczynniki trudności z notami za jazdę dowolną, za którą najwyższa nota jest 6 — (za treść programu) i 6 (za sposób wykonania), a więc razem 12, którą to notę należy przemnożyć przez pewien spółczynnik, podany zawsze przed zawodami, a który określa się w sposób następujący. Maksymalna ilość punktów otrzymana przez zawodnika w jeździe figurowej nie może przekraczać $^2/_3$ maksymalnej ilości punktów, jaką zawodnik może otrzymać za ćwiczenia obowiązkowe, jeżeli więc maksymalną ilość punktów za ćwiczenia obowiązkowe oznaczymy przez „a" a współczynnik szukany przez „X", to wartość tego spółczynnika wyznaczymy z wzoru:

$$(6+6)\,x = \frac{2}{3}a$$

$$12\,x = \frac{2a}{3}; \quad x = \frac{1}{18}a$$

Obliczenie spółczynnika „X" dokonywa się z dokładnością do **0,1**.

Przykład: przypuśćmy, że największa ilość punktów za ćwiczenia obowiązkowe, jaką zawodnik może od jednego sędziego uyskać jest 405, to wówczas, spółczynnik

$$x = \frac{405}{18} = 22{\cdot}5$$

Ogólna ilość punktów za ćwiczenia obowiązkowe i za jazdę dowolną daje nam ogólną ilość punktów, otrzymanych przez zawodnika u poszczególnych sędziów. Każdy z sędziów na swej tablicy ocen przyznaje miejsce poszczególnym zawodnikom, przyczem ten zawodnik, który otrzymał największą sumaryczną (za ćwiczenia obowiązkowe i za jazdę dowolną) ilość punktów, otrzymuje pierwsze miejsce, następne miejsca otrzymują zawodnicy kolejno p/g otrzymanych ogólnych ilości punktów. Jeżeli dwóch lub kilku zawodników u danego sędziego otrzyma jednakowe sumaryczne ilości punktów wówczas kandydatem na to miejsce jest ten, który uzyskał większą ilość punktów za ćwiczenia obowiązkowe. Jeżeli zaś dwóch lub kilku zawodników u danego sędziego otrzymało jednakową ilość punktów zarówno za ćwiczenia obowiązkowe jak i za jazdę dowolną wówczas, sędzia wyprowadza dla tych zawodników jako ich miejsce — średnią arytmetyczną z miejsc wchodzących w rachubę.

Naprzykład na II miejsce u danego sędziego jest dwóch kandydatów, ponieważ otrzymali oni jednakowe ilości punktów za ćwiczenia obowiązkowe i jednakowe za jazdę dowolną, wówczac każdy z tych zawodników otrzymuje $\frac{3+2}{2}$ czyli 2½ miejsc.

Jak widzimy z powyższego ustalenie wyniku u poszczególnych sędziów jest bardzo proste i nie nastręcza specjalnych trudności.

Inaczej się jednak sprawa przedstawia z ustaleniem wyniku ogólnego. Zwycięzcą na zawodach w jeździe figurowej jest ten, który przynajmniej u absolutnej większości sędziów uzyskał pierwsze miejsce.

Co to jest absolutna większość sędziów? Na zawodach sędziuje zawsze nieparzysta liczba sędziów i przy tej liczbie, którą jeżeli oznaczymy przez „b", absolutna większość „A" wyrazi się:

$$A = \frac{b-1}{2} + 1$$

Jeżeli więc sędziuje 3 sędziów wówczas absolutna większość jest 2, jeżeli 5-u to absolutna większość jest 3, jeżeli 7, to absolutna większość jest 4. Kandydatem na II miejsce jest ten, który u absolutnej większości sędziów uzyskał II lub lepsze miejsce.

Jako II miejsce należy uważać miejsca: 2, 1,5 i 1, jako III miejsca należy uważać: 3, 2,5, 2, 1,5, 1, i t. d.

Jeżeli na każde miejsce jeden z zawodników uzyska absolutną większość:



Clas Thunberg — najszybszy łyżwiarz świata.

Przykład Nr. 1.

Sędziowie	ZAWODNICY 1	2	3	4	5
A	II	I	IV	III	V
B	I	II	III	IV	V
C	II	I	IV	III	V
D	II	I	III	V	IV
E	I	III	II	V	IV
Ostateczny wynik	II	I	III	IV	V

Z tabeli tej widzimy, że kandydatem na pierwsze miejsce jest Nr. 2, ponieważ u absolutnej większości sędziów t. j. u trzech jest on wyznaczony na to miejsce.

Kandydatem na II miejsce jest zawodnik Nr. 1, ponieważ nie tylko u absolutnej większości sędziów, ale u wszystkich sędziów jest on postawiony na to miejsce, gdyż jak wyżej wspomnieliśmy, jako drugie miejsce należy uważać przy wyznaczaniu drugiego miejsca również miejsce pierwsze.

W ten sam sposób wyznaczymy miejsce I dla zawodnika Nr. 3, miejsce IV dla zawodnika Nr. 4 i miejsce V dla zawodnika Nr. 5.

Jeżeli dwóch lub kilku zawodników uzyska od większości sędziów jedno i to samo miejsce, wówczas istotnym kandydatem na to miejsce jest ten, który u przeważającej liczby sędziów jest postawiony na tem miejscu.

Przykład Nr. 2.

Sędziowie	ZAWODNICY 1	2	3	4	5
A	II	III	I	I	IV
B	I	II	III	IV	V
C	III	II	I	V	IV
D	II	III	I	IV	V
E	I	II	III	V	IV
Ostateczny wynik	II	III	I	V	IV

Jak widać z tej tabeli kandydatem na I miejsce jest Nr. 3, kandydatami zaś na II miejsce są zawodnicy Nr. 1 i Nr. 2 ponieważ zarówno jak jeden tak i drugi jest postawiony na to miejsce przez większość sędziów, jednak II miejsce należy przyznać zawodnikowi Nr. 1 ponieważ on postawiony jest na to miejsce przez 4 sędziów, tymczasem kiedy zawodnik Nr. 2 postawiony jest na to miejsce tylko przez 3 sędziów.

Przykład Nr. 3.

Sędziowie	ZAWODNICY 1	2	3	4	5
A	I	IV	III	II	V
B	III	I	II	IV	V
C	I	III	II	V	IV
D	I	II	III	IV	V
E	III	I	II	IV	V
Ostateczny wynik	I	II	III	IV	V

Jeżeli dwóch lub kilku zawodników uzyska jednakowe większości na dane miejsce, wówczas kandydatem na to miejsce jest ten, którego suma miejsc tej większości sędziów, którzy to miejsce mu przyznali, jest mniejsza.

Z zestawienia na tej tablicy widać, że kandydatem na I-e miejsce jest zawodnik Nr. 1, kandydatami zaś na drugie miejsca są zawodnicy Nr. 2 i 3. Zarówno jeden jak i drugi przez trzech czyli przez absolutną większość sędziów jest na to miejsce postawiony.

Jeżeli teraz porównamy sumy tych, absolutnych większości miejsc, to przekonamy się, że dla zawodnika Nr. 2 suma ta będzie: I + II + I = 4 tymczasem dla zawodnika Nr. 3, suma ta przedstawia się II + II + II = 6, a więc ponieważ suma miejsc absolutnej większości sędziów dla zawodnika Nr. 2 jest mniejszą, przeto ten zawodnik uzyskuje II miejsce.

Jeżeli na obsadzenie jakiego miejsca żeden z zawodników nie uzyskał absolutnej większości, wówczas sumujemy otrzymane miejsca u poszczególnych sędziów dla tych zawodników i najmniejsza suma decyduje o przyznaniu miejsca.

Przykład Nr. 4.

Sędziowie	ZAWODNICY 1	2	3	4	5
A	III	I	II	IV	V
B	I	II	III	V	IV
C	III	I	V	IV	II
D	IV	I	III	II	V
E	I	III	II	V	IV
Suma miejsc	12	—	16	20	20
Ostateczny rezultat	II	I	III	IV	V

Jak widać z tabeli kandydatem na I miejsce jest zawodnik Nr. 2, ponieważ u absolutnej większości sędziów, czyli 3-ch, jest on wyznaczony na to miejsce. Na II miejsce żaden z pozostałych zawodników nie uzyskał absolutnej większości, wobec tego sumujemy miejsca dla pozostałych prócz I zawodników, najmniejsza suma miejsc jest 12, którą uzyskał zawodnik Nr. 1, a więc on otrzymuje II miejsce. Na trzeciem miejscu stawiamy zawodnika Nr. 3 ponieważ on na to miejsce uzyskał większość i t. d.

Jeżeli dla dwóch lub kilku zawodników, którzy nie uzyskali absolutnej większości na dane miejsce, sumy miejsc są jednakowe, wówczas o miejscu decyduje największa ilość punktów otrzymanych przez zawodnika za ćwiczenia obowiązkowe i jazdę dowolną. Jeżeli i te wielkości są jednakowe, wówczas o miejscu decyduje największa ilość punktów za ćwiczenia obowiązkowe. Jeżeli na tablicy ocen którego z sędziów dwóch lub kilku zawodników otrzyma średnią arytmetyczną miejsc, wówczas przy obliczaniu większości zalicza się zawodnikom gorsze z tych miejsc z których wzięto średnią.

Dla zdobycia mistrzostwa musi zawodnik u większości sędziów za $^2/_3$ figur obowiązkowych jak również za jazdę dowolną zarówno pod względem treści programu i sposobu wykonania, otrzymać notę „4", przytem startować musi do ćwiczeń obowiązkowych i jazdy dowolnej.

Inż. J. Jankowski.



Mecz hokejowy młodzieży szkolnej w Warszawie (poniżej 12 lat).

HOKEJ

Warszawa — Troppauer - Eislaufverein z Opawy.

Na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach odbyły się dnia 19 i 20 grudnia 1931 r. dwa mecze hokejowe pomiędzy reprezentacją Warszawy a drużyną niemiecką Troppeuer - Eislaufverein z Opawy. Obydwa mecze zakończyły się zwycięstwem naszych hokeistów.

Warszawa wystąpiła w składzie: Stogowski, Sokołowski, Materski, Schabiński, Krygier, Nowak (rezerwa Marchewczyw i Ludwiczak).

Niemcy czescy zawiedli, ustępowali Polakom pod każdym względem przynajmniej o klasę. Blado grał również ich słynny gracz Dorasil.

Pierwszego dnia Warszawa odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 3:1 (0:1, 2:0, 1:0). W pierwszej tercji Polacy, mimo swej przewagi, nie mogli się zdobyć na skuteczny strzał. W drugiej fazie gry przewaga Polaków wzrasta. Bramki w tej części gry padają ze strzałów Schabińskiego i Nowaka. W trzeciej tercji Polacy podwyższają przez Krygiera wynik do 3:1.

Drugiego dnia reprezentacja Warszawy odniosła drugie zwycięstwo 2:1 (0:0, 1:0, 1:1). W pierwszej tercji gra anemiczna, Polacy grają bez tempa. W drugiej tercji drużyna warszawska gra lepiej. Jedyną bramkę strzelili sobie Niemcy sami w czasie zamieszania. W trzeciej fazie gry już w pierwszych minutach Krygier zdobywa drugą bramkę dla barw warszawskich. Trzecia bramka, strzelona zupełnie prawidłowo przez Schabińskiego, nie została przez Niemców uznana. Goście opuścili nawet boisko i dopiero gdy Polacy zrezygnowali z tej bramki, wrócili na boisko.

Sędziował kpt. Theuer.

Zawody hokejowe w całej Polsce.

Dnia 20 grudnia 31 r. rozegrano w Łodzi pierwsze w sezonie mecze w hokeju na lodzie o mistrzostwo Łodzi. Naogół wysoko zwyciężyli faworyci, ale u wszystkich zawodników znać spadek formy, brak treningu. Drużyny łódzkie wystąpiły w składach osłabionych. ŁKS pokonał debiutujący Strzelecki Klub Sportowy 7:1 (2:0, 3:1, 2:0). ŁKS grał bez Chełmickiego i Lutrosińskiego. Bramki dla ŁKS-u strzelelі: Król, Frentzel i Rusinkiewicz po dwie, Linka — jedną. W drugim meczu Union pokonał Makabi 10:0 (5:0, 2:0, 3:0). Makabi lepsza niż w roku ubiegłym, szybka i zwrotna, ale kombinacyjnie bardzo słaba. Union grał poniżej spodziewanej klasy.

W **Poznaniu** odbył się w d. 20 grudnia 31 r. pierwszy mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu pomiędzy AZS a Wartą. AZS wystąpił bez Ludwiczaka i Stanka, Warta w normalnym składzie. Zwyciężył AZS 3:2 (2:1, 1:1, 0:0), mając przez cały czas lekką przewagę.

We **Lwowie** odbyło się w dn. 19 grudnia 31 r. późnym wieczorem otwarcie toru hokejowego Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego. Tor jest przeznaczony do zawodów przy świetle elektrycznem i oświetlony jest 17-ma reflektorami, każdy o sile 1000 świec.

Z okazji otwarcia rozegrano turniej hokejowy przy udziale 4-ch najlepszych drużyn hokejowych Lwowa. Pierwszy mecz pomiędzy Pogonią a Ukrainą przyniósł zwycięstwo Pogoni w stosunku 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). Obie bramki dla zwycięzców zdobył w ostatniej tercji Hemerling. Sędziował p. Frankowski.

Drugi mecz Czarni — Lechja zakończył się zwycięstwem Czarnych 2:1 (1:1, 1:0, 0:0). Bramki dla Czarnych zdobyli: Jasiński i Trocki, dla Lechji jedyny punkt był dziełem Grząstki. Sędziował p. Wacław Kuchar.

Późnym wieczorem odbyły się przy świetle elektrycznem dwa dalsze mecze hokejowe.

Pierwszy pomiędzy Lechją a Ukrainą przyniósł po równorzędnej walce zwycięstwo Lechji w nieznacznym stosunku 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Jedyną bramkę decydującą o zwycięstwie zdobył Kosiński. Sędziował por. Szyba.

Drugi mecz Czarni — Pogoń przyniósł wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:0, 0:0, 0:1). Pogoń wystąpiła w osła-

bionym składzie. Bramki zdobyli Jałowy II i Zimmer. Sędziował p. Szabatowski.

W **Krakowie** odbył się dn. 20 grudnia 31 r. pierwszy występ hokeistów. Na torze Cracovii odbył się mecz pomiędzy Cracovią o Sokołem, zakończony zwycięstwem Sokoła 4:1 (2:0, 0:1, 2:0). Cracovia wystąpiła w silnie osłabionym składzie, jedyną bramkę dla niej strzelił Dalcer. Dla zwycięzców bramki padły ze strzałów Wołkowskiego i Michalika (po dwie). Na torze Makabi gospodarze rozegrali mecz towarzyski z BBSV z Bielska. Zwyciężyli goście 3:1.

W **Warszawie** AZS warszawski rozegrał mecz z Warszawianką. Mecz nieciekawy zakończył się zwycięstwem AZS 6:0 (2:0, 2:0, 2:0). Młodzi gracze Warszawianki wykazali wiele słabych stron. Bramki strzelili: Rysiński i Brzeziński po dwie, Goszczyński i Makowski po jednej. W drużynie Warszawianki wyróżnił się jedynie dobry bramkarz, Sipowicz.

W ramach niedzielnego dnia propagandy hokeja na lodzie odbył się mecz pomiędzy drużynami Skry i ŻASS. Zwyciężyła Skra 3:1, górując nad przeciwnikiem. Widzów 600, przy bezpłatnych biletach wstępu.

Reprezentacja gimnazjum Czackiego pokonała AZS II 1:0.

Mistrzostwa Okręgu Lwowskiego.

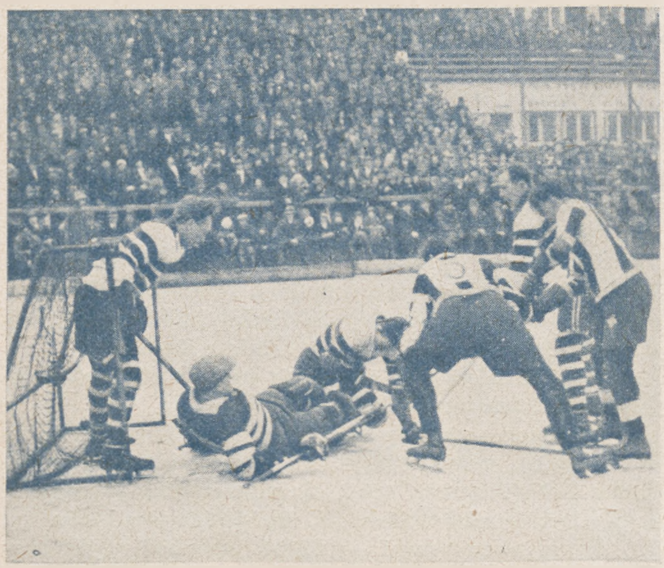
W wigilję Bożego Narodzenia odbyły się we Lwowie dwa mecze hokejowe o mistrzostwo kl. A okręgu lwowskiego.

Pierwszy mecz, pomiędzy Lechją a Pogonią, przyniósł wynik remisowy 0:0. Pogoń wystąpiła bez najlepszych swoich graczy. Lechja z Sokołowskim.

Gra stała na niskim poziomie. Na dwanaście minut przed końcem została przerwana, z powodu ciemności. Sędziował p. Strzelecki; widzów 500.

Pogoń założyła protest z powodu Sabińskiego, który znajdował się na boisku, a któremu trener Polskiego Związku Hokeja na Lodzie zabronił grać.

Następny mecz, rozegrany pomiędzy Ukrainą a Pogonią, przyniósł niespodziankę w postaci zwycięstwa Ukrainy 2:1 (2:0, 0:1, 0:0). Ukraina grała w zwykłym składzie, Pogoń — wystąpiła bez swoich asów i była drużyną lepszą mimo przegranej.



Fragment z meczu hokejowego w Katowicach.

Wyróżnili się: u zwycięzców — Bracia Trusz i Leszczyński, a w Pogoni — Zimmer i Hemerling. Bramki dla Ukrainy zdobyli: Trusz i bramkarz Pogoni (strzał samobójczy). Dla Pogoni Zimmer.

Sędziował p. Kuchar wzorowo.

Zawody te zostały unieważnione i dopiero dnia 6 bm. rozpoczęły się ponownie zamiast unieważnionych.

W klasie A rozegrany został przy świetle elektrycznem jeden mecz pomiędzy Pogonią a Ukrainą z wynikiem 5:0 (2:0, 2:0, 1:0) na korzyść Pogoni. Pogoń wystąpiła w pełnym składzie z Kucharem, Sabińskim i Mauerem. Przez cały czas zaznaczyła się zdecydowana przewaga zwycięzców, dla których bramki zdobyli Stworzyński (2), Mauer, Zimmer, Weisberg (po 1). Sędziował Sawaryn.

W zawodach o mistrzostwo klasy B AZS pokonał przemyski Czuwaj 10:0. Ten ostatni przegrał również z Hasmoneą 2:0.

Mistrzostwa Łodzi.

Dnia 1 b. m. odbyły się w Łodzi dwa mecze w hokeju na lodzie o mistrzostwo okr. łódzkiego w klasie A.

W pierwszym meczu Union pokonał Strzelca, który wystąpił w niekompletnym składzie, walkoverem 5:0. W spotkaniu towarzyskiem Strzelec, wzmocniony graczami innych klubów, remisował z Unionem 1:1 (0:0, 1:0, 0:1).

W drugim meczu Triumf pokonał Makkabi 6:1 (0:0, 2:1, 4:1).

Dnia 3 b. m. odbyły się w Łodzi dwa spotkania w hokeju na lodzie. Derby lokalne ŁKS — Union w spotkaniu towarzyskiem zakończyły się wynikiem remisowym 0:0. Warunki gry dość trudne, z powodu miękkiego lodu. Niespodzianką dnia był mecz pomiędzy Strzeleckim K. S. a Triumfem, w którym ogólny faworyt Triumf doznał porażki w stosunku 1:2.

Mecze w Warszawie.

Dnia 1 b. m. rozegrany został tylko jeden mecz towarzyski, między dużynami Polonji i ŻASS. Debiut Polonii, która wystąpiła bez Krygiera, Michalskiego, Gregołajtysa i Nowikowa, udał się doskonale, gdyż odniosła wysokocyfrowe zwycięstwo 8:0. Szczepaniak zdobył 5 bramek, Odrowąż 2, Czyżykowski i Jelski po 1.

*

Dnia 3 b. m. odbył się towarzyski mecz hokejowy między osłabionemi zespołami AZS i Polonii, grającemi bez swych najlepszych zawodników, przyniósł wynik bezbramkowy 0:0. Dla młodej drużyny Polonii rezultat ten jest bardzo zaszczytny.

Wyróżnili się przytomną grą obaj bramkarze, Laszuk (Pol.) i Piątkowski (AZS.).

Rozgrywki o mistrzostwo kl. B z powodu złego stanu lodu nie doszły do doszły do skutku. .

Hokeiści Cracovii w Krynicy.

Hokejowy zespół Cracovii rozegrał w Krynicy dwa spotkania z Krynickiem Towarz. Hokejowem. W pierwszem goście ulegli 0:4, natomiast w drugiem zrehabilitowali się, zwyciężając 1:0.

Międzynarodowy turniej hokejowy w Krynicy.

W Krynicy rozegrano w dn. 4—7 b. m. turniej hokejowy z udziałem sześciu drużyn, w tem dwu zagranicznych. Rozgrywki odbywały się w dwu grupach, po trzy kluby w każdej.

Tabela rozgrywek w obu grupach przedstawia się więc następująco: I grupa — 1)Cracovia 4 pkt., st. br. 10:2, 2) Krynickie TH. 2 pkt., st. br. 3:6, 3) repr. Rumunji 0 pkt., st. br. 2:7. II grupa — 1) AZS Warszawa 3 pkt.,

st. br. 4:2, 2) Brandenburger EV 2 pkt., st. br. 3:4, 3) Czarni 1 pkt., st. br. 2:3.

W meczu finałowym o pierwsze miejsce AZS uzyskał z Cracovią 2:1 w dwu pierwszych tercjach, wynik ogólny brzmiał 4:1 dla AZS. Bramki dla AZS zdobyli Krygier i bracia Godlewscy, a dla Cracovii Nowak.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce w turnieju zajął AZS. — Warszawa, 2) Cracovia, 3) Branderburger EV (Berlin), 4) Krynickie Towarzystwo Hokejowe, 5) Czarni (Lwów), 6) Reprezentacja Rumunji. Pierwsze trzy drużyny zdobyły nagrody, ofiarowane przez magistrat Krynicy, dyrekcję Zakładu Zdrojowego i Krynickie Towarzystwo Hokejowe.

* * *

Z okazji turnieju krynickiego nasuwa się parę uwag. Mianowicie z depesz słyszeliśmy, że bramki dla AZS warszawskiego zdobywali Ludwiczak, Krygier, bracia Godlewscy... A przecie wiemy, że pierwszy z nich — to człowiek AZS poznańskiego, drugi — Polonii stołecznej, zaś bracia Godlewscy — wileńskiego AZS. Szczytem tego wszystkiego było, że w bramce stołecznego AZS grał... Stogowski. Ta sama historja powtarza się i z innemi klubami.

Pierwszy mecz hokejowy w Wilnie.

W Wilnie rozegrany został dnia 3 b. m. pierwszy w sezonie mecz hokejowy pomiędzy dwiema drużynami Ogniska, z wynikiem 3:2 na korzyść drużyny pierwszej.

Wyznaczone na niedzielę zawody narciarskie zostały odwołane z powodu braku śniegu.

Mecz hokejowy w Krynicy.

Dnia 10 b. m. odbył się w Krynicy mecz o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego w hokeju pomiędzy Sokołem krakowskim a Krynickiem Towarzystwem Hokejowem. Zawody zakończyły się wynikiem 2:2 (0:1, 2:0, 1:0). Drużyna Sokoła wniosła protest.

Ostatnie niepowodzenie hokejowej reprezentacji.

Reprezentacja hokejowa Polski, dosłownie na dwie godziny przed odjazdem uwożącego ją z Warszawy pociągu, rozegrała ostatni na ziemiach Polski mecz treningowy ze skromnym zespołem kombinowanym Legji i AZS.

Sam fakt startu osławionych olimpijczyków wystarczył, by Dynasy zapełniły się po brzegi publicznością, żądną oglądania dwucyfrowego zwycięstwa naszych Kolumbów. Tymczasem spotkał wszystkich zawód: góra wysiliła się na maleńką mysz — reprezentacja Polski omal nie przegrała i zadowoliła się wynikiem remisowym 1:1!

Pocieszmy się, że w Ameryce będzie lepiej, pocieszmy się, bo co mamy innego do wyboru?

Turniej hokejowy w Zakopanem.

W turnieju hokejowym w Zakopanem uzyskano następujące wyniki techniczne:

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Sokół, 4 pkt., stosunek bramek 9:3, 2) AZS Warszawa 3 pkt., bramki 4:1, trzecie miejsce Śl. Tow. Łyżw. 2 pkt., bramki 4:7, czwarte Makkabi 1 pkt., bramki 2:7.

W meczu niedzielnym AZS. wystąpił z Kulejem.



Sroga zima w Hiszpanji pozwoliła hokeistom urządzić trening na lagunach na wys. 2.200 mtr. nad poziomem morza.



Efektowny skok narciarza.

NARCIARSTWO

Konkurs skoków w Wiśle.

Na skoczni w Głębcu, nastąpiło 26 grudnia 31 roku otwarcie sezonu narciarskiego konkursem skoków, organizowanym przez Śląski Klub Narciarski.

Pogoda nie dopisała, gdyż nastąpiła odwilż. Mimo to śnieg na skoczni utrzymał się, choć w niedostatecznej ilości.

Konkurs zgromadził ogółem 9 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Lankosz (SNTT Zakopane), nota 128, skoki: 38 i 26 mtr., 2) Dawidek (Zakopane) nota 115 i pół, 3) Marcinkowski, nota 103, 3) Zaydel (Zakopane).

Poza konkursem najdłuższy skok wykonał Marcinkowski — 44 mtr.

Dnia 27 grudnia 31 roku w drugim dniu zawodów, odbyła się sztafeta 5×10 km. przy udziale ponad 10 osad.

Konkurs skoków w Zakopanem.

Dorocznym zwyczajem w Zakopanem został rozegrany w trzeci dzień świąt Bożego Narodzenia inauguracyjny konkurs skoków narciarskich na Krokwi. Warunki terenowe bardzo ciężkie. Startowało 32 zawodników.

Bronisław Czech musiał się wycofać po drugim skoku z powodu kontuzji.

Pierwsze miejsce w konkursie zajął Marusarz Stanisław (SNTT) nota 326,2, skoki 32 m., 50 m. (najdłuższy w konkursie) i 49 i pół m., 2) Kolesar P. (Wisła) nota 289, skoki: 33, 45 i 31 i pół m., 3) Marcinkowski (SNTT) nota 287, skoki: 35, 45, 41, 4) Marusarz Jan (SNPTT) nota 283, skoki: 41, 46, 41 m., 5) Mietelski (Wisła) nota 279,1, skoki: 34, 41, 36 m.

Bieg sztafetowy o Mistrzostwo Polski.

W czwartek, dnia 31 grudnia 31 r., odbył się w Zakopanem bieg sztafetowy o mistrzostwo Polski i o puhar przechodni kapitana sportowego P. Z. N. Fachera. Bieg organizowany był przez IV narciarski okręg podhalański.

Warunki atmosferyczne i terenowe po świeżo upadłym śniegu — dobre. Na start przybyło 20 sztafet, po pięciu zawodników w każdej. Bieg ukończyło 17 sztafet. Długość trasy — 5×10 klm.

Trasa wytyczona przez trenera norweskiego Klykkena nosiła charakter trasy norweskiej i prowadziła: od startu na Lipkach przez Księży Las — Buńdówki ku sanatorjum wojskowemu, a stamtąd przez las na Karpielach, drogą pod reglami do mety na Lipkach. Niemal cała trasa prowadziła przez las i zagajniki.

Wyniki techniczne biegu: Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobyła sztafeta S. N. P. T. T. Nr. 1 w składzie: W. Polankowy, Br. Czech, Karol Szostak, Wł. Berych i St. Skupień. Każdy zawodnik musiał przebyć całą trasę. Zmiany sztafet — dokonywane były na miejscu startu. Czas zwycięskiej sztafety — 4 g. 14 m. 32 sek.

Drugie miejsce zajęła sztafeta Wisły Nr. 1 w składzie: S. Michalski, S. Motyka, Z. Motyka, I. Łuszczek i Orlewicz w czasie 4 g. 18 m. 25 sek.

Dalsze miejsca zajęły drużyny: 3) SNPTT. Nr. 2, w składzie: trzech braci Marusarzów, Dawidka i Żytkowicza, 4) Wisła Nr. 2, 5) Strzelec, 6) SNPTT Nr. 3, 7) Sokół, 8) SNPTT Nr. 4, 9) Wisła Nr. 3, 10) Wisła Nr. 4.

Najlepsze wyniki indywidualne uzyskali: 1) St. Marusarz 48 m. 14 sek., 2) Skupień St. 48 m. 43 sek., 3) Bronek Czech 49 m. 14 sek. — wszyscy trzej z SNPTT. Czwartym był Zdzisław Motyka (Wisła) 49 m. 28 sek., 5) Karol Szostak SNPTT. 50:18 sek.

Konkurs narciarski skoków drużynowych.

Dnia 3 b. m. odbył się na wielkiej skoczni zakopiańskiej na Krokwi konkurs narciarski skoków drużynowych.

Mimo słabych warunków terenowych (śnieg mokry, odwilż) osiągnięto bardzo dobre wyniki, znacznie lepsze niż w konkursie z przed paru dni.

Konkurs organizowany był przez IV narciarski okręg podhalański. Do konkursu stanęło 9 drużyn, po trzech zawodników w każdej. Wyróżnili się indywidualnie trzej bracia Marusarze.

Pierwsze miejsce w konkursie zajęła drużyna SNPTT w składzie: Czech Bronisław, Stanisław i Andrzej Marusarze, nota 105,03 pkt., drugą była drużyna Wisły (Łuszczyk, Kolesar i Mietelski) 103,03, trzecią — SNPTT II (Żytkowicz, Jan Marusarz i Marcinkowski - Gąsiennica) — 94,23 pkt., czwartą drużyna Sokoła.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Stan. Marusarz, nota 36.50, skoki: 46 i 53,5 mtr.; drugi Łuszczyk 48 i 51,5 mtr.; trzeci Andrzej Marusarz 48,5 i 47,5 mtr.; czwartym był Kolesar — 47,5 i 43 mtr.; zaledwie piątym był Bron. Czech — 44,5 i 39 mtr.

Najlepszy skok poza konkursem należał do Stan. Marusarza, mianowicie 59,5 mtr. z upadkiem.

Bieg narciarski Czarnych.

We Lwowie odbył się bieg narciarski, zorganizowany przez klub sportowy Czarni. Dystans biegu wynosił 8 km. Zwyciężył Downarowicz, w czasie 39:58, przed Szkielskim 40:34 i Woronem 40:59.

Konkurs skoków w Towym Targu.

Konkurs skoków narciarskich w Nowym Targu wygrał Głodkiewicz nota 146, skoki 30,5 i 31 m. przed Fryżlewiczem nota 145,5, skoki 27,5 i 30,5 i Bryniczką skoki 28 i 31.

Konkurs skoków w Sławku wygrał Jakubowski (KTN) przed Szczepanowskim (KTN) i Witkowskim (Czarni).

Trzeci konkurs skoków na Krokwi.

Dnia 6 b. m. odbył się w Zakopanem, zorganizowany przez SNPTT i Sokoła, III w sezonie konkurs skoków na Krokwi. Warunki terenowe bardzo ciężkie. Śnieg mokry. Z tego też powodu ograniczono zeskok, a długość skoków wyzyskiwano nie tyle z rozbiegu ile z silnego odbicia. Mimo to rezultaty uzyskane są zupełnie dobre.

Ogółem startowało 33 zawodników. Sklasyfikowano 26. Kolejne miejsca zajęli: 1) Maruszarz St. (SNPTT), nota 92.26. Skoki 47, 51 i 51 m.; 2) Czech Br. (SNPTT), nota 90:73. Skoki 48, 49 i pół i 48 m.; 3) Kulesza (Wisła), nota 90.27. Skoki 46 i pół, 49 i 48 i pół m.; 4) Marusarz Andrzej (SNPTT); 5) Marusarz Jan (SNPTT); 6) Gawlikowski (Wisła).

Najdłuższy skok poza konkursem wykonał Marusarz Jan — 56 m. Trener Klykken osiągnął we wspaniałym stylu 52 i pół m.

Konkurs skoków w Krynicy.

KSK w Krynicy urządził dnia 7 b. m. klubowy konkurs skoków narciarskich. Pierwsze miejsce zajął Bukatti (1 p. strzelców konnych) przed Łabanowskim (KSK), Burdą (KSK) i Janotą (Zw. Strzelecki).

Biegi narciarskie w Krynicy.

Dnia 4 b. m. odbyły się w Krynicy dwa biegi narciarskie dla juniorów na 8 km. a dla seniorów na 16 km. Bieg juniorów wygrał Cisowski (S. N. Strzelec) w czasie 38:29. Drugi bieg na 16 km. przyniósł zwycięstwo Bukowskiemu (1 p. strz. podhalańskich) w czasie 1:10:10.

Zawody narciarskie w Zakopanem.

Dnia 17 i 18 b. m. odbyły się w Zakopanem zawody narciarskie o **memorjał im. ś. p. por. Wójcickiego.**

W biegu senjorów na 16 km.: 1) Wł. Berych (S. N. P. T. T.) 1:24.41 sek., 2) J. Dawidek (SNPTT) 1:25.57 s., 3) M. Orlewicz (Wisła) 1:26.11 s.

W biegu pań na 4 km.: 1) Stopkówna (SNPTT) 27:45 sek., 2) Chaberska (Strzelec) 29:21 sek., 3) Łuszczakówna (Wisła) 40:55 sek.

W biegu juniorów na 8 km.: 1) Giewont (Wisła) 35:20 sek., 2) Stopka (SNPTT) 39:17 sek., 3) But (SNPTT) 41:06 sek.

W biegu wojskowych na 25 km.: 1) por. Łękowski (4 p. strz. podh.) 2:25 sek., 2) Sowczyński (21 p. p.) 2:34.17 sek.

W niedzielę odbyły się skoki indywidualne i skoki do biegu złożonego na skoczni na Krokwi oraz skoki juniorów na małej skoczni Hyclówce. Najdłuższy skok w konkursie na rokwi osiągnął Jan Marusarz (SNPTT) 53 i 55 mtr., ten drugi jednak z upadkiem, wobec czego znalazł się w klasyfikacji skoków dopiero na 15-em miejscu z notą 141.50.

Kierwsze miejsce zajął Piotr Kolesar (Wisła) 49 i 52 mtr., nota 215.00 pkt., 2) Izydor Łuszczek (Wisła) 52 i 49 mtr., nota 208.90, 3) Gąsienica-Marcinkowski (SNPTT) 46 i 52 mtr., nota 203.80 p., 4) Żytkowicz Wł. (SNPTT) 47 i 46 mtr., nota 197.30 p., 5) Dawidek Teodor (Strzelec) 49 i 48 m., nota 197.30 p.

W klasyfikacji biegu złożonego pierwsze miejsce zajął Łuszczek Izydor, nota 451.10 pkt., 2) Żytkowicz 419.50 pkt., 3) Lorek Eug. (SNPTT) 418.60 pkt., 4) Dawidek 416.80 pkt., 5) Marusarz Jan 408.10.

W konkursie skoków dla juniorów pierwsze miejsce zajął Jan Gut, skoki: 16, 17 i 17 mtr., nota 213,70, drugim był Giewont. Na skoczni tej skakał trener Klykken i osiągnął skok długości 20 mtr., uważając to za maksimum możliwości skoczni.

W biegu złożonym juniorów pierwsze miejsce zajął Giewont Adam, nota 452.20 pkt.



Czołowi zawodnicy „Wisły": od lewej Michalski, Gawliko, Motyka, Gabryś, Chramiec.

ŁYŻWIARSTWO

Popisy wiedeńskich łyżwiarzy w Katowicach.

Na sztucznym torze w Katowicach odbyły się 20 grudnia 1931 r. popisy jazdy sztucznej wiedeńskich juniorów Hoffmanówny, Linharda, pary Riemel—Rostol oraz 9-letniej Puttzinger. Popisy wywołały ogromne zainteresowanie. Wiedeńczycy wykazali wspaniałe produkcje, bogaty repertuar figur, wykonanych z niezwykłą precyzją. Licznie zebrana publiczność przyjęła popisy z żywiołową owacją. Szczególnie podobały się produkcje 9-letniej Puttzinger.

Mistrzostwa Polski w jeździe parami.

Dnia 27 grudnia 1931 r. odbyły się w Wilnie w Parku im. Żeligowskiego zawody łyżwiarskie w jeździe sztucznej parami o mistrzowstwo Polski za rok 1931. Zawody te zostały — wiadomo — w swoim czasie unieważnione i obecnie powtórzone.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobyła para lwowska Bilorówna — Kowalski zdobywając 12 pkt.

2) Rudnicka—Theuer (Lwów) — 9,5 pkt.
3) Śniadecka—Suchowski (Warszawa) — 7,8 pkt.
4) Burhardtówna—Olszewski — 5,7 pkt.

Warunki atmosferyczne fatalne, trzy stopnie ciepła, przez cały czas zawodów padał deszcz.

Międzynarodowe mistrzostwa Zakopanego w jeździe figurowej.

W dniu 2 i 3 b. m. odbyły się w Zakopanem na torze lodowym Komitetu Imprez Sportowych międzynarodowe mistrzostwa Zakopanego w jeździe figurowej na lodzie pań, panów i parami. Zawody organizowane były przez nowozałożone Zokopiańskie Towarzystwo Łyżwiarskie pod egidą Pol. Zw. Łyżwiarskiego. Kierował zawodami prezes P. Z. Ł., gen. Witkowski. Lód pierwszego dnia dobry, w drugim — z powodu odwilży — znacznie gorszy. W zawodach wzięli udział zawodnicy czescy, niemieccy i polscy.

W konkurencji pań o mistrzostwo Zakopanego pierwsze miejsce zajęła Niemka, Ulla Schwartz z Berlina, drugą była warszawianka J. Cukiertówna, trzecią — Polka Fiala z Cieszyna.

W zawodach panów mistrzostwo Zakopanego zdobył warszawianin Zbigniew Iwasiewicz przed Losertem (Opawa), lwowianinem Marmolem i berlińczykiem Fechnerem.

W zawodach parami tytuł mistrzowski zdobyła bezkonkurencyjna para polska, Billorówna i Kowalski przed parą berlińską: Meta i Gaetzchman. Trzecie miejsce zajęła para polska Rudnicka i kpt. Teuer.

Na zakończenie zawodów odbyły się piękne pokazy jazdy figurowej, w której celowały Schwartz (Berlin) i Polka Billorówna.



Trener norweski Peer Klykken (na lewo) oraz jeden z naszych czołowych narciarzy, S. Motyka.

Mistrzostwa łyżwiarskie Lwowa.

We Lwowie na torze L. T. Ł. odbyły się łyżwiarskie mistrzostwa okręgu lwowskiego w jeździe sztucznej dla pań, panów i juniorów. Warunki lodowe były bardzo złe. Zgłosiło się również bardzo mało zawodników.

W jeździe sztucznej dla chłopców do lat 14 zwyciężył Makusz (niestowarzyszony) — 13,7 punktów.

W jeździe sztucznej dla dziewcząt do lat 14 pierwsze miejsce zajęła Cukiermanówna (LTŁ) — 13,4 pkt.

W jeździe sztucznej dla pań na pierwszem miejscu uplasowała się „Jaskółka" (LTŁ.) — 19,7 pkt.

Zdetronizowana mistrzyni łyżwiarska Austrji.

W zawodach o mistrzostwo Austrji w jeździe figurowej pań na lodzie pierwsze miejsce zajeła Hilda Holowsky, detronizując datychczasową mistrzynię — Fritzi Burger, która zajęła miejsce drugie.

Nowy łyżwiarski rekord świata.

Znany norweski łyżwiarz wyścigowy, Ballangrud, ustanowił na zawodach w Oslo nowy rekord światowy w biegu na 10.000 m., z czasem 16:46.6 sek. Poprzedni rekord na tym dystansie należał do Carlsena i wynosił 17:17.4 sek.

Nowy tor łyżwiarski w Równem.

Odbyło się tu otwarcie nowego, największego na Wołyniu toru łyżwiarskiego. Tor urządzony został przez miejscowy Policyjny Klub Sportowy na boisku Sokoła przed Zamkiem. Boisko posiada oświetlenie elektryczne i bufet.

Thunberg nie jedzie do Lake Placid.

Znakomity łyżwiarz, mistrz świata w jeździe szybkiej na lodzie Clas Thunberg, zdecydował się definitywnie nie jechać na igrzyska zimowe do Lake Placid. Jako przyczynę swej rezygnacji podaje Thunberg wspólny start zawodników w konkurencjach olimpijskich. Start taki Thunberg uważa za niewłaściwy i dla zawodników wysoce niewygodny.

Karol Schaefer mistrzem Austrji w łyżwiarstwie figurowem.

W niedzielę odbyły się w Wiedniu zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej o mistrzostwo Austrji w konkurencji panów. Tytuł mistrzowski zdobył dotychczasowy mistrz Austrji, Karol Schafer.

Mistrzostwa łyżwiarskie w Davos.

W Davos zostały rozegrane dnia 9 i 10 b. m. zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na lodzie o mistrzostwo Europy, w których startowali z ramienia Polski Nehringowa i Kalbarczyk.

W sobotę rozegrano bieg na 500 m. przy udziale 15 zawodników .Pierwszy przybył Thunberg w czasie 44,8. Drugim był Riedl (Austrja) w czasie 45,0.

W biegu na 5000 metrów, w którym brało udział 13 zawodników, pierwsze miejsce zajął również Thunberg w czasie 8,40.9, drugie Blomquist w czasie 8.49,6.

W niedzielę w biegu na 1500 m. przy udziale 14 zawodników, zwyciężył znowu Thunberg w czasie 2,21.0. Drugie miejsce zajął Blomquist w czasie 2.22,8. W biegu na 10.000 metrów zwyciężył Blomquist w czasie 18.15,4; 2) Koops w czasie 18.19,0.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostwo Europy zdobył Thunberg, drugie miejsce zajął Blomquist, trzecie Riedl.

* *

Kalbarczyk (Polska) uzyskał 9-te miejsce. Na 500 m. zajął on 11 miejsce przed mistrzem Niemiec Barvą z czasem 50,4 s. Na 5000 m. uzyskał 9:25,6, zajmując również 11 miejsce.

*
* *

Nehringowa startowała w zawodach wraz z mężczyznami poza konkursem. Na 3000 m. Nehringowa pobiła swój własny rekord światowy wynikiem 6:39,2. W biegu na 500 m. uzyskała czas 59 s., bijąc rekord światowy, lecz po południu tego samego dnia wiedenka Landberg wydarła jej rekord ponownie, uzyskując 58,7 s.

Po zawodach w Davos Nehringowa i Kalbarczyk wezmą udział 16 i 17 b. m. w międzynarodowych zawodach w Engelbergu wraz z zawodnikami holenderskimi na trasie 500, 1000, 1500 i 5000 mtr. Następnie startować będą 19 i 20 b. m. w Wiedniu, a 24 b. m. w Opawie.

Łyżwiarze nie jadą na Olimpjadę.

Nadeszła z Ameryki depesza, że podkomitet polski w Nowym Jorku, ze względów oszczędnościowych, rezygnuje ze startu łyżwiarzy naszych w Lace Placid.

Mistrzowie Norwegji w jeździe szybkiej na lodzie.

W niedzielę zakończone zostały w Oslo zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej o mistrzostwo Norwegji.

Na 500 m. zwyciężył Pedersen w czasie 43.9 sek. przed 2) Nygrenem 44.7 sek., 3) Ballangrudem 44.9 sek. i 4) Staksrudem 44.9 sek.

Na 5000 m. zwyciężył Staksrud 8:37.7 sek., przed Ballangrudem 8:41,9 sek. i Mathiesenem 8:51,3 sek.

Na 1500 m. wygrał Gundersen 2:30,3 sek., 2) Egnestengen 2:31,4 sek., 3) Ballangrud 2:31,6 sek., 3) Staksrud 2:31,2 sek.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął Staksrud — 10,5 pkt., przed Ballangrudem — 11 i pół pkt. i Egnestengenem — 18 pkt.

Mistrzostwa Anglji w jeździe figurowej na lodzie.

Odbyły się w Londynie mistrzostwa Anglji w jeździe figurowej na lodzie. W konkurencji panów tytuł mistrzowski zdobył Bownhill przed Cox i Constantine. W jeździe parami pierwsze miejsca zajęli: państwo Mac Kenzie, 2) miss Philipps i Murdock, 3) pp. Burman.

Na mistrzowstwa Europy w Paryżu Anglja wyśle państwa Mac Kenzie i mistrzynię w jeździe pań, Joan Dix.

Sonja Henie i Karol Schaefer mistrzami Europy w łyżwiarstwie figurowem.

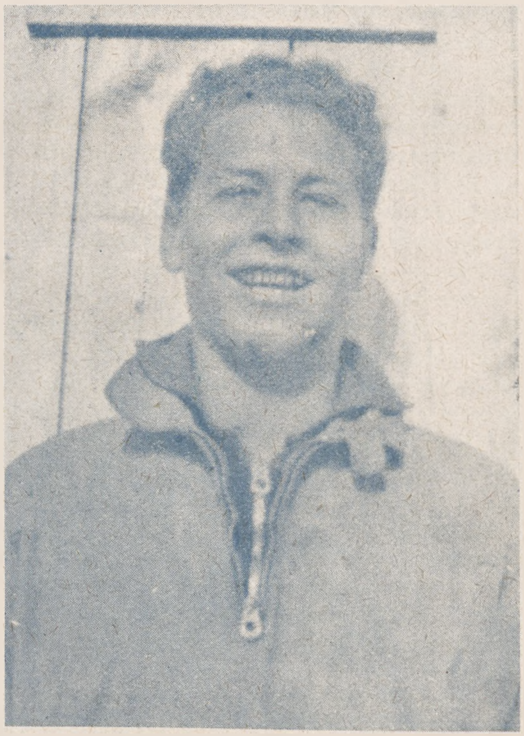
W Paryżu odbyły się międzynarodowe zawody w łyżwiarstwie figurowem o mistrzostwo Europy.

W konkurencji pań tytuł mistrzowski ponownie zdobyła słynna łyżwiarka norweska, Sonja Henie, przed Austrjaczką Fritzi Burger i Szwedką Vivian Hulten. Mistrzyni Austrji, Hilda Holovsky, sklasyfikowała się dopiero na czwartem miejscu.

W konkurencji panów pierwsze miejsce zajął Austrjak Karol Schaefer przed Niemcem Meyer Labergo i Austrjakami Erdös i dr. Diestler.

Zdetronizowana mistrzyni łyżwiarska Austrji.

W zawodach o mistrzostwo Austrji w jeździe figurowej pań na lodzie pierwsze miejsce zajęła Hilda Holovsky, detronizując dotychczasową mistrzynię — Fritzi Burger, które zajęła drugie miejsce.



Stanisław Marusarz,
zwycięzca pierwszego konkursu skoków na Krokwi.



Studenci Cambridge na treningu przed spotkaniem z akademikami Kanadyjskimi.

Dzieje sportu łyżwiarskiego

Łyżwiarstwo, ten przepiękny sport, który dawno przed innemi środkami pozwolił człowiekowi pokonywać przyciąganie ziemi i lekkiem odbiciem szybować — jak ptak — po tafli gładkiego, szklącego lodu — sięga bardzo dawnych czasów.

W różnych częściach Europy w Norwegji, Islandji, Niemczech, Holandji, Szwajcarji, a zwłaszcza w bagniskach, na których wybudowano częściowo Londyn, odkopywano liczne kości ze środkowych części nóg końskich, wygładzone i przewiercone tak, aby można było je rzemieniami przymocować do nóg.

Nie były to naturalnie łyżwy w dzisiejszem rozumieniu, a służyły pierwotnie myśliwym i podróżnym, którzy odbijając się oszczepem lub kijem przesuwali się na nich po zamarzniętych rzekach i jeziorach. Godne widzenia okazy łyżew kościanych można widzieć w muzeach w Londynie, Groningen, Berlinie i Sztokholmie, a wiek najstarszych z nich określają na jakich 1000 lat przed Chrystusem. Dopiero w XIII wieku prawdopodobnie najpierw w Holandji wprowadzono w miejsce kościanych — stalowe szyny, silnie u przodu wystające i zakręcone wysoko do góry, umocowane w drewnianej obsadce, przywiązywane do obuwia rzemieniami. U tyłu były one krótkie, sięgały tylko do połowy obcasa, a bieg hamowano — nie jak obecnie — nagłym skrętem i silnem pochyleniem ciała, lecz tylnym końcem łyżwy przy podniesieniu przodu do góry. Pierwsze łyżwy całe ze stali skonstruował w Ameryce niejaki E. W. Bushnell około r. 1850. Kosztowały one pierwotnie 30 dolarów, wkrótce potem okazały się bardzo pomysłowo skonstruowane „Halifaksy" i inne, a pierwsze podobne do używanych obecnie do sztucznej jazdy skonstruowano również w Ameryce około roku 1865 i wprowadzono w handel pod imieniem zawodowego tancerza na lodzie Jaksona Hainesa, który poraz pierwszy pojawił się w Europie w r. 1867.

Krajem, w którym najwcześniej i najsilniej rozwinął się ruch łyżwiarski, obejmując wszystkie warstwy narodu — była Holandja, poprzecinana licznemi naturalnemi i sztucznemi, wolno płynącemi, a więc łatwo marznącemi kanałami i wprost predystynowana swą strukturą do posługiwania się łyżwami jako środkiem komunikacyjnym. Liczne drzeworyty, obrazy i sztychy Hansa Bola (1534—1593), Hendrika, Averkampa, Van der Neera (1603—1677), Denisa van Alsota, Rembrandta van Ryin (1606—1669) i wielu innych malarzy XV i XVI w. przedstawiają charakterystyczne, z widocznem upodobaniem malowane, nieraz humorystyczne sceny z życia i zabaw na lodzie, które stwierdzają, że ludność holenderska obojga płci tłumnie odwiedzała zamarznięte kanały oddając się z prawdziwą pasją sportowi łyżwiarskiemu.

Ruch łyżwiarski rozprzestrzenił się z Holandji na sąsiadujące kraje europejskie: Anglję, Francję, Italję, Szwajcarję, Niemcy i Austrję. Niezależnie od tego powstał w Europie drugi ośrodek łyżwiarski w krajach skandynawskich wraz z Finlandją i Danją. Trzeci odrębny ośrodek powstał w Ameryce Północnej. Łyżwiarstwo pierwotne jako środek komunikacyjny i jazda rozrywkowa przekształciło się wkrótce na nowy rodzaj jazdy t. zw. szybkiej, wytwarzając celem uzyskania jaknajwiększej szybkości nową, zupełnie odrębną technikę jazdy i używając do tego celu odrębnych łyżew, zaopatrzonych długiemi, płaskiemi, bardzo cienkiemi szynami. — Pierwszy ślad pisemny jazdy szybkiej znajdujemy w tomie IV zbioru czasopism Wielkobrytyjskich (1879 — 1901), wedle których 4 lutego 1763 r. odbyły się zawody między dwoma Anglikami o 10 gwinei, a zwycięzca przebył 15 mil angielskich (24 km.) w 46 minutach. — Drugi rodzaj jazdy t. zw. sztucznej, polegającej na wykonywaniu różnych figur i tańców na lodzie pierwotnie pojedyńczo, potem również parami nie miał w Holandji z początku ze względu na strukturę kanałów, warunków rozwoju i ograniczał się do „Schonrijden" pięknego ślizgania się t. j. długich, kołyszących się łuków, zwanych dawniej w Europie ogólnie „Holendrami", a pierwsze dzieło o „pięknej i sztucznej jeździe" „Schoon en Kunstrijden" Dr. Schuttera z Groningen ukazało się dopiero w r. 1907. — Uprzedziła ją bardzo w tym kierunku sąsiadująca Anglja, w której już półtora wieku wcześniej w r. 1742 wyszło pierwsze w świecie dzieło o łyżwiarstwie „A treatise on Skating" Leutnanta artylerji Roberta Jonesa. Opisuje ono wykonanie wprzód: spirali,

łuków zewnętrznych, trójki, ósemki i tym podobnych najprymitywniejszych figur szkolnych. Trzecią grupę sportu łyżwiarskiego stanowi hokej na lodzie, znany w Holandji już w wiekach średnich, czego dowodem, przechowany w galerji drezdeńskiej sztych Romeyna de Hooghe z drugiej połowy XVII wieku, przedstawiający łyżwiarza z laską hokejową, podobną do obecnej z dwoma piłkami na lodzie. Obok gry piłkami t. zw. ‚bandy" używano do gry krążka, zresztą zasady gry były te same.

Przez długie wieki sport łyżwiarski był uprawiany luźnie. Pierwszy w świecie związek łyżwiarski powstaje w Anglji w Edynburgu pod nazwą „The Edinburgh Skating Club". Jako najważniejszy warunek przyjęcia do klubu było zdanie egzaminu stwierdzającego, że kandydat potrafił na każdej nodze wykonać łuk, stanowiący zamknięte koło, oraz przeskoczyć przez trzy naówczas wcale wysokie kapelusze, ustawione jeden na drugim.

W miarę tworzenia się coraz większej ilości klubów, towarzystw i związków poczynają się tworzyć związki krajowe i tu znowu była pierwsza Anglja, tworząc związek angielskich towarzystw w roku 1879. Książę Dewonshire i lord Townley objęli prezydenturę pod protektoratem następcy tronu Ks. Walji. Związek ten miał za zadanie wytworzenie regulaminu jazdy i zawodów, oraz zajęcie się rozwojem szybkiej jazdy, sztucznej i gry hokejowej. Międzynarodowy związek łyżwiarski wyłącznie dla jazdy szybkiej i sztucznej utworzono po długich staraniach i konferencjach w r. 1892 w Scheveningen i pod jego egidą odbywają się w stowarzyszonych krajach zawody okręgowe o mistrzostwa krajowe. On urządza również corocznie w różnych miejscowościach zawody o mistrzostwo świata i Europy, które, powodując szlachetną emulację między wszystkiemi narodami, uprawiającemi ten sport, doprowadziły go w ostatnich dziesiątkach lat do niesłychanej wysokości.

Natomiast dla hokeja utworzono dopiero w r. 1908 międzynarodową ligę hokeja na lodzie podczas kongresu założycielskiego w Paryżu. Przystąpiły do niego pierwotnie tylko Anglja, Francja, Belgja i Szwajcarja, które grały krążkiem, inne kraje grające piłką przystępowały później, ale obecnie ogólnie uznaną i przez związek akceptowaną jest gra krążkiem.

Wracając po tej dygresji do Holandji musimy stwierdzić, że w Holandji była i pozostała najulubieńszą jazda szybka, czego dowodem choćby zawody w r. 1805 w Leuwarten, do których zgłosiło się i brało udział 130 pań w wieku od 14 do 51 lat. Najlepszymi szybkobiegaczami w Holandji byli mistrze świata w jeździe szybkiej I. Eden w latach 1893, 1895 i 1896, oraz De Koning w r. 1905.

W Anglji, sąsiadującej z Holandją, natrafiamy na najdawniejszy ślad pisemny o łyżwiarstwie w opisach w języku łacińskim Willy Fitz Stephena „Znacznego miasta Londynu" z XII wieku. Sztuczna jazda zaczyna powstawać dopiero po powrocie Stuartów z wygnania w Holandji w roku 1660 — przedewszystkiem jednak zajmowano się jazdą wyścigową, sztuczna rozwijała się powoli i utworzyła w przeciwieństwie do stylu kontynentalnego — swoisty styl angielski (gwałtowne ‚silne odbicia — zupełnie wyprostowane nogi w prostokątnym układzie do siebie, obroty około sztywnej osi ciała). Pewne wyobrażenie o nim daje rycina z r. 1841 z parku „Kensington Garden". Panie w długich sukniach, sięgających lodu, panowie w surdutach po kolana, cylindrach na głowie, o krzyżach przegiętych, nogach sztywnych, z jedną ręką opartą o biodro, drugą lekko ugiętą, wysoko wzniesioną nad głową. To wszystko miało dać wdzięczną pozę. Robi ono na nas groteskowe, nienaturalne wrażenie.

Ogromną różnicę zapatrywań w Anglji na styl angielski w jeździe sztucznej wywołały pierwsze zawody o mistrzostwo świata w r. 1898 w Londynie przy udziale sławnych mistrzów kontynentalnych Grenandera ze Szwecji, zwycięzcy w tych zawodach, Fuchsa z Niemiec i Hügla z Austrji. Zwolennicy utworzyli nawet osobny klub łyżwiarski „The Figure Skating Club", który usilnie propagował styl kontynentalny. Odniósł on o tyle sukces, że konserwatywny związek krajowy angielski zezwolił w r. 1900 na odbywanie zawodów krajowych nie tylko jak dotychczas w grupach po 4 osoby, które równocześnie wykonywały te same figury, ale także pojedńczym osobom i to w dowolnym stylu angielskim lub międzynarodowym. Obecny sport łyżwiarski w Anglji jest szalenie rozkrzewiony. W samym Londynie jest 16 wspaniale urządzonych sztucznych torów łyżwiarskich, na prowincji 8, w przygotowaniu na rok bieżący 6 dalszych. Wszędzie angażowani zawodowi nauczyciele i trenerzy. Na przyjęcie do londyńskiego „Skating Clubu", który ma ograniczoną ilość członków, oczekuje szereg kandydatów. Mimo tych znakomitych warunków tylko pani Magda Syers uzyskała w r. 1906 i 1907 mistrzostwo świata w jeździe sztucznej pań, zaś państwo Johnson mistrzostwo świata w jeździe sztucznej parami w latach 1909 i 1912, w hokeju natomiast zdobyli Anglicy tylko jedno poraz pierwszy rozgrywane mistrzostwo Europy w r. 1912.

We Francji sport łyżwiarski był ulubiony i uprawiany przeważnie przez sfery arystokratyczne tak za pierwszego jak i za drugiego cesarstwa. Sam nawet cesarz Napoleon III i cesarzowa Eugenja bywali często na łodzie. W r. 1865 utworzony pierwszy klub łyżwiarski „Cercle de patineurs" urządzał często wspaniałe festyny łyżwiarskie na jeziorach lasku bulońskiego. Pierwsze dzieło francuskie Garcina, „Le wrai patineur", ukazało się w r.1813. Pierwszą sztuczną ślizgawkę w Paryżu „Le pole Nord" założono w r. 1892, następnego roku drugą „Le Palais de glace des Champs Elysees".

Pierwszą drużynę hokejową wystawił paryski „Club des patineurs" w r. 1896. Chamonix, po zwiedzeniu go przez kilku członków paryskiego klubu w r. 1907 stało się odtąd stałem miejscem francuskich zawodów. Tu odbyła się również pierwsza Olimpjada w r. 1924. Mistrzostwo świata uzyskała Francja jedynie w jeździe parami i to w latach 1926 i 1928 przez p. Andree Joly i p. Brunet i w r. 1930 w N. Jorku przez państwo Brunet.

W Italji sport łyżwiarski jest uprawiany przeważnie w Alpach i okolicach podalpejskich oraz w miastach Italji Północnej.



Mistrzowska para, Bilorówna i Kowalski, na popisach łyżwiarskich w Zakopanem.

Pierwszem towarzystwem łyżwiarskiem była „Societa Milanesa dei patinatori” w Medjolanie i tam powstał pierwszy sztuczny tor łyżwiarski zbudowany w r. 1923, gdzie w r. 1924 odbyły się zawody o mistrzostwo Europy w jeździe sztucznej i hokeju.

W Szwajcarji w dwu centrach łyżwiarskich w Davos i St. Moritz Anglicy pierwsi założyli kluby łyżwiarskie. Mimo bardzo silnego ruchu międzynarodowego łyżwiarskiego jeden tylko Szwajcar Dr. Gautschi zajął w jeździe sztucznej w r. 1924 3-cie miejsce podczas Igrzysk Olimpijskich w Chamonix i w r. 1929 — 2-gie w zawodach o mistrzostwo Europy.

W Niemczech i Austrji sport łyżwiarski był znany już w XVI wieku, lecz nie budził zainteresowania i w przeciwieństwie do Italji, Francji i Anglji, gdzie sport ten uprawiała elita towarzyska, stanowił jedynie rozrywkę młodzieży i pospólstwa. Dopiero namiętni łyżwiarze, poeci Goethe i Klopstock, którzy w licznych fragmentach ,listach i poezjach wielbili sport łyżwiarski, twórcy niemieckiej gimnastyki Gutsmuts i Jahn,którzy go w swych dziełach bardzo popierali i lekarz Frank, który w „Medicinische Polizei” zalecał ślizganie się jako ruch najzdrowszy ze wszystkich znanych na świecie, — przyczynili się wybitnie do rozwoju w wieku XVIII ruchu łyżwiarskiego, który obecnie szalenie silnie w obu krajach się rozkrzewił i utworzył z Wiednia, wielokrotnego zdobywcę mistrzostw świata, centrum jazdy sztucznej świata.

W Niemczech mimo tego, że Niemiecki Związek Łyżwiarski liczył w r. 1914 66 towarzystw i około 12.000 członków, zdobyli mistrzostwo świata w jeździe sztucznej panów jedynie Gilbert Fuchs w latach 1896 i 1906 i mistrzostwo parami Hübler i p. Burger w r. 1908 i 1910.

Po ostatniej wojnie światowej Międzynarodowy Związek Łyżwiarski wykluczył w r. 1921 Niemcy i Austrję od zawodów. Austjrę dopuszczono ponownie dopiero w r. 1924 do Igrzysk Olimpijskich, Niemcy dopiero w r. 1926.

W Austrji wiedeński „Eislauf Verein” założono w r. 1867. Urządzona w tym samym roku jazda pokazowa kunstmistrza amerykańskiego Jacksona Haynesa obudziła ogólny zachwyt wykonywanemi na lodzie z nadzwyczajnym rytmem i wdziękiem postaci olbrzymiemi łukami, spiralami, błyskawicznemi zwrotami, nożycami i piruetami, a obecność cesarza i elity towarzystwiej zjednała odrazu mnóstwo zwolenników łyżwiarstwu i klubowi.

Wkrótce po bytności Jaksona Dr. Kopper ujął jego ewolucje w system, zaś Diamanditi wypracował z nadzwyczajną dokładnością rysunek tychże i razem wraz z M. Wirthem wydali w Wiedniu w r. 1881 dzieło pod tytułem „Spuren am Eis” które stworzyło nową epokę w rozwoju i udoskonaleniu jazdy sztucznej. Pierwsze zawody międzynarodowe urządził związek wiedeński w r. 1882, a wypracowany do tych zawodów regulamin stał się podstawą międzynarodowego regulaminu, przyjętego przez utworzony w 10 lat później Międzynarodowy Związek Łyżwiarski.

Austrjackimi mistrzami świata w jeździe sztucznej byli Gustaw Hügel (r. 1897, 1899 i 1900), Fritz Kachler (r. 1912, 1913 i 1923), Willy Böck (r. 1925 — 1928) i Karol Schäffer, mistrz świata w dwu ostatnich latach (1930 i 1931). W jeździe sztucznej pań była mistrzynią świata p. Herma Szabo Jarosz od r. 1922 — 1926, zaś w jeździe parami zdobyli mistrzostwo w r. 1913 panna Engelman i p. Meistrick, w r. 1922 i 1924 panna Engelman i p. Berger, w r. 1925 i 1927 p. Herma Szabo Jarosz i p. Wrede, wkońcu p. Lilly Scholz i p. Otto Kaiser w r. 1929.

W sąsiadujących z Austrją Węgrzech ruch łyżwiarski był bardzo silnie rozwinięty dawno przed założeniem w r. 1908 związku krajowego, składającego się z 8 klubów i towarzystw. Budapesztańskie Towarzystwo Łyżwiarskie (Budapesti Korcsolyazo Egylet), posiadające wspaniale urządzony, olbrzymi tor o powierzchni 53.800 m. kw., już w r. 1895 przez swego członka Tibora Földwary zdobyło mistrzostwo Europy w jeździe sztucznej. Wojna światowa a następnie bardzo słabe zimy osłabiły na Węgrzech ruch łyżwiarski, ostatnie jednak lata i silny kontakt z Wiedniem tak wysoko podniosły poziom jazdy, że Węgry w r. 1931 zdobyły przez pannę Emilję Rotter i p. Laszlo Szollassa mistrzostwo świata, a przez pannę Olgę Organista i p. Sandora Szalaya mistrzostwo Europy w jeździe sztucznej parami.

(D. c. n.). *Leon Getter.*

Sukcesy drużyny „Ottawa“.

Ottawia, kanadyjski zespół hokejowy po zwycięstwie nad reprezentacją Niemiec w stosunku 8:0, pokonała nazajutrz Berliner S. C. 2:1, nie wysilając się absolutnie na podwyższenie wyniku. Niemcy grali niesłychanie ambitnie.

*
* *

Drużyna hokejowa Ottawa (Kanada) pokonała drużynę Göteborgu w stosunku 8:2 w sobotę w Stokholmie zespół AIK 10:0.

*
* *

Ottawa pokonała w meczu hokejowym mistrza Szwecji Göte 7:2.

*
* *

Ottawa grała w Wiedniu z reprezentacją Austrji. Mecz zakończył się zwycięstwem Kanady 3:0.

*
* *

Ottawa pokonała hokejową reprezentację Szwajcarji w stosunku 3:1.

*
* *

Ottawa, rozegrała ostatnio dwa mecze w Zurichu. Oba mecze przyniosły Kanadyjczykom spodziewane zwycięstwa: reprezentacja Zurychu pokonana została w stosunku 4:1 (3:1, 0:0, 1:0), a reprezentacja Szwajcarji uległa w stosunku 3:1 (1:0, 0:0, 2:1).

*
* *

W St. Moritz repr. Berlina zremisowała z repr. Paryża 1:1, Milano pokonało St. Moritz (2:1), który wygrał z Cambridge 1:0.

W Smokowcu w finale turnieju LTC Praga wygrał z Potzleidorf w stosunku 3:0.

RÓŻNE WIADOMOŚCI

Wyścigi góralskie.

W Zakopanem na stadjonie Komitetu Imprez Sportowych odbyły się w dniu 27 grudnia 1931 r. stylowe konne wyścigi góralskie.

W program zawodów wchodziły: wyścig płaski, wyścig kumoterek (góralskie sanki), wyścigi zaprzęgów parokonnych skijöringi i skiskijöringi. Wyścigi odbyły się na torze śnieżnym. Dystans biegu wynosił około 1200 metrów.

W wyścigu płaskim zwyciężył Paweł Okrąglak w czasie 1:16 przed Krzeptowskim.

W skijoringu panów pierwsze miejsce zajął Chyz za popularnym koniem Lopkiem w czasie 1:35.

Wyścigu kumoterek wygrał Zubek Władysław w czasie 1:40 przed Pytoniem.

W skikjöringu pierwszym był narciarz Łukaszczyk za jeźdźcem Fedro w czasie 1:27.

Wyścig parokonnych zaprzęgów przyniósł zwycięstwo Fedrze przed Polankowym Władysławem.

W skiskijöringu pań zwyciężyła Sulejówna.

Francuzi biją hokeistów austrjackich.

W meczu hokeja na lodzie rozegranym pomiędzy kombinowaną drużyną francuską a drużyną wiedeńską, zwycięstwo odnieśli Francuzi w stosunku 2:1 (1:1), 1:0, 0:0).

Otwarcie stadjonu zimowego w Zakopanem.

W Zakopanem odbyło się 20 grudnia 1931 r. uroczyste otwarcie stadjonu zimowego, obejmującego tor wyścigowy, tor łyżwiarski, boisko hokejowe i strzelnicę.

Na otwarcie zorganizowane zostały stylowe wyścigi góralskie, których wyniki były następujące: Bieg konny płaski 1100 m.: 1) Krzeptowski 1:28; skiskijöring: 1) Czubernat za jeźdźcem Danielem 1:46; bieg kumoterek (sanki góralskie): 1) Bukowski 1:53; skiskijörig: 1) Wł. Polankowy 1:38; bieg zaprzęgów parokonych: 1) Klimek 1:46: skiskijöring dla pań: 1) Sulejówna za jeźdźcem Zubkiem 1:51, 2) Polankowa za jeźdźcem Fedro 2:02.

Wyjazd olimpijczyków do Ameryki.

Dnia 11 b. m. wieczorem wyjechała z Warszawy do Havru nasza reprezentacja sportów zimowych na Igryska Olimpijskie w Lake Placid. Do N. Jorku nasi olimijczycy przybiją na parowcu France w dn. 19 b. m.

Jak wiadomo Polskę za Oceanem reprezentować będą narciarze i hokeiści. W skład drużyny narciarskiej wchodzą: B. Czech (kombinacja), S. Marusarz (kombinacja), A. Murusarz (kombinacja), Skupień (18 km.), Z. Motyka (18 i 50 km.). Kierownikiem drużyny jest inż. Woyniewicz. Skład drużyny hokejowej, ktora wyjechała pod kierownictwem dr. Polakiewicza, przedstawia się następująco: Stogowski, Sachs, Mauer, Kowalski, Sokołowski, Krygier, Sabiński; rez.: Ludwiczak, Marchewczyk, Nowak. Materski, został w Warszawie, gdyż władze wojskowe nie dały mu zezwolenia na tak długotrwały wyjazd zagranicę.

W zwązku z zarządzeniem Związku Związków Sportowych, zakazującym reprezentacjom Polski o jakichkolwiek działach sportu rozgrywania zawodów z zespołami klubowemi zarząd Polskiego Zw. Hokeja Lodowego złożył deklarację, że gracze jadący na tournée do Ameryki walczyć będą w barwach reprezentacyjnych jedynie na Igrzyskach w Lake Placid i ewentualnie w meczu z reprezentacją USA, natomiast na pozostałych meczach wystąpią jako kombinowana drużyna klubowa.

Program rozgrywek podczas ich tournée przedolimpijskiego przedstawia się następująco: 20 stycznia — z mistrzem USA. Harvard University w Bostonie, 27 stycznia — z Crescent w N Jorku, 31 stycznia — z Providence i 1 lutego — z Yale University w New Haven. Są to wszystko najsilniejsze drużyny klubowe Stanów Zjednoczonych, tak że nasi hokeiści przejdą twardą szkołę przed Igrzyskami. Pozatem prowadzone są pertraktacje w sprawie meczów w Cleveland, Chicago, Detroit i Springfield, które możliwie odbędą się także po igrzyskach.

Turniej olimpijski w Lake Placid rozpoczyna się 4, a trwać będzie do 13 lutego. W zawodach hokejowych, prócz Polski, startować będzie Kanada, Stany Zjednoczone. a z Europy — Niemcy.

Cena ogłoszeń: 1 strona zł. 300, $\frac{1}{2}$ strony zł. 155. $\frac{1}{4}$ strony zł. 80, $\frac{1}{8}$ strony zł. 45.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, GALERJA LUXENBURGA, SENATORSKA 29.—TEL. 670-56.

Prenumerata czasopisma „Sport Zimowy" wynosi zł. 4.

Rękopisów nie zwraca się. **Konto w P. K. O. Nr. 6013.**

Wydawca: „WAW" Warszawska Agencja Wydawnicza S. z O. O. Redaktor: *Mieczysław Majcher.*

Wystałe wina owoc.
„Rektyfikacji Warszawskiej”
nie ustępują w smaku
winom gronowym!

Kostjumy do wszelkich sportów

GOTOWE I PODŁUG MODELI KLUBOWYCH POLECA

Fabryka trykotaży Jan Matuszewski, Warszawa, Nowy-Świat Nr. 40



F. GRĘDZIŃSKI i S-KA SP. z OG. ODP.

WARSZAWA · MARSZAŁKOWSKA 130 · Tel. 38-24
ŁÓDŹ · PIOTRKOWSKA 53

Ostatnie egzemplarze sensacyjnej powieści

WIKTORA JUNOSZY-DĄBROWSKIEGO

„SIX-DAYS“

opisującej dramatyczny przebieg kolarskiej sześciodniówki

są do nabycia w
Głównej Księgarni Wojskowej
Nowy-Świat Nr. 69. CENA 1 ZŁ.

NARTY

„Zubka“, „P.W.S.“, „Olmar“
„Okowa“ i Szwajcarskie

oraz wszelkie artykuły sportu zimowego, poleca **NAJTANIEJ**

Centralna Komisja Dostaw
Związku Harcerstwa Polskiego
Warszawa, Traugutta 2, Tel. 745-54

UZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA NAJLEPSZĄ

HERBATA z „KOPERNIKIEM“

H  H

SKŁAD GŁÓWNY
WARSZAWA · BRACKA 23

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO HANDLU HERBATĄ
A. DŁUGOKĘCKI · W. WRZEŚNIEWSKI · SP. AKC.

NA ŻĄDANIE WYSYŁAMY HERBATĘ OD 1-go KLGR.
POCZTĄ ZA ZALICZENIEM

DRUK PIOTR PYZ i S-KA WARSZAWA